



REDAKCJA
tel. 662 061 331

POWIAT

Dziesięcioro
zasłużonych

str. 2

GMINA KIKÓŁ

Świętowali
jako pierwsi

str. 3

SKĘPE

„Chrzcziny”
w plenerze

str. 6

GMINA LIPNO

370 motocyklistów
na drugim pikniku

str. 7

CZWARTEK
17 SIERPNIA 2023

ISSN: 1689-8664

2,99 zł

w tym 5% VAT

nr 33/2023 (752)

CLI



TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO

Będzie droga przy szkole muzycznej

LIPNO/POWIAT ➤ W najlepsze trwają prace wykończeniowe przy budowie szkoły muzycznej na Placu 11 Listopada. Koszt inwestycji to 12,5 mln złotych, w tym ponad 10 milionów złotych pochodzi z Polskiego Ładu



Niebawem powstanie także droga jednokierunkowa ułatwiająca dojazd do nowego obiektu. – Mamy drogę biegnącą wzdłuż budowanej szkoły muzycznej, jest to trakt nazwany drogą pożarową od ulicy 11 Listopada do ulicy Żeromskiego – informuje starosta Krzysztof Baranowski. – Chcemy stworzyć możliwość przejazdu i utworzenia tam ulicy jednokierunkowej z wjazdem od 11 Listopada do ulicy Żeromskiego. Po pierwsze będzie to skrót, po drugie będzie możliwość wjazdu do naszej szkoły, do ujęcia wody, do zakładu. Pan dyrektor wyliczył mi, że to jest około 1200 metrów kwadratowych. Dogadani jesteśmy

z burmistrzem Lipna i prezesem Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych. Będzie to dobre połączenie i załatwienie dużego problemu.

Droga już jest budowana i wkrótce ułatwi dojazd do nowego obiektu od strony Placu 11 Listopada, a to ważne nie tylko dla uczniów i nauczycieli, ale także dla melomanów, którzy będą przyjeżdżać na koncerty w nowoczesnej i jedynej takiej w powiecie lipnowskim sali koncertowej.

Przypomnijmy, że szkoła muzyczna jest największą inwestycją powiatu lipnowskiego, prestiżową i oczekiwaną przez społeczność nie tylko lipnowskiej szkoły muzycz-

nej, ale także melomanów właśnie. Budynek, który jest budowany na działce, gdzie niegdyś stał gmach starego szpitala, pomieści nie tylko szkołę muzyczną z częścią edukacyjną, pomieszczeniami biurowymi, magazynowymi, salami teorii, muzyki, salami instrumentalnymi, rytmiki oraz archiwum i bibliotekę, ale także salę koncertową z prawdziwego zdarzenia, z widownią na 256 osób, jakiej ani w Lipnie, ani w całym powiecie lipnowskim dotychczas nie ma, zaplecze techniczno-magazynowe, foyer, reżyserkę oraz garderobę.

dokończenie na str. 2

Dobrzyń nad Wisłą

Chcą zadbać o wodę

Gmina Dobrzyń nad Wisłą przekonana o potrzebie ochrony polskich wód, podpisała w niedzielę 13 sierpnia 2023 roku deklarację „DbajMy o H₂O”.



W dokumencie zawarte jest kilka postulatów dotyczących dbania o jakość wody oraz popularyzowania proekologicznych postaw. Uroczyste podpisanie stosownego dokumentu odbyło się na przystani nad Wisłą. To właśnie tu przybyli uczestnicy spływu kajakowego, na czele z zastępcą burmistrza Wąbrzeźna Wojciechem Trzcińskim, którzy wcześniej po drodze odwiedzali te samorządy nadwiślańskie (m. in. Warszawę, Czerwińsk nad Wisłą, Ciechocinek i Włocławek), które podobnie jak gmina Dobrzyń nad Wisłą zadeklarowały chęć podpi-

sania deklaracji.

Sześciodniowa wyprawa nurtem Wisły, będąca pokłosiem spływu z 2021 roku, inicjującego całą akcję, której pomysłodawcą był burmistrz Wąbrzeźna Tomasz Zygnarowski, wystartowała 10 sierpnia z Otwocka, a zakończył się 15 sierpnia w Toruniu podczas Festiwalu Wisły.

W czasie tych kilku dni spływu jego uczestnicy spotykali się z przedstawicielami władz samorządowych, aby zwrócić im uwagę na potrzebę ochrony wód w ich lokalnych zasobach.

dokończenie na str. 2

Dziesięcioro zasłużonych

POWIAT ▶ Rajcy powiatowi jednogłośnie przyznali tytuły zasłużonych dla powiatu lipnowskiego dziesięciorgu mieszkańcom. Wręczenie odbędzie się w czasie dożynek powiatowych w Bobrownikach



Jednym z uhonorowanych na dożynkach powiatowych w Bobrownikach będzie prezes Tłuchowii Stanisław Kuciński (na zdj. z żoną Agnieszką)

– Kandydatury zostały rozpatrzone przez zarząd, skierowane do kapituły powołanej przez radę powiatu – wyjaśnia Anna Smużewska, przewodnicząca Rady Powiatu w Lipnie. – Kapituła zaopiniowała wszystkie dziesięć wniosków pozytywnie. Są to działacze społeczni, wójtowie, wieloletni burmistrzowie.

Tytuł zasłużonego dla powiatu lipnowskiego radni nadali Karolowi Kwiatkowskiemu, społecznikowi, wieloletniemu radnemu: trzech kadencji w Dobrzyniu nad Wisłą i czterech w powiecie lipnowskim, zasiadającym w radzie banku, pracującym na stanowisku prezesa spółdzielni, zasłużonym dla rolnictwa.

Kolejnym uhonorowanym jest Jarosław Jacek Poliwko, wójt gminy Bobrowniki, radny powiatu lipnowskiego dwóch kadencji, członek zarządu powiatu, były wicestarosta powiatu lipnowskiego.

– Waldemar Kuliński to człowiek, który przepracował w lipnowskim szpitalu pięćdziesiąt lat, do tego strażak ochotnik, człowiek prosty – mówi starosta Krzysztof Baranowski. – Wacław Wyborski to ordynator, lekarz, do chwili obecnej wiele dobrego robi, wiele istnień ludzkich uratował. Anna Czaja to pierwsza kierownik Powiatowego Urzędu Pracy w Lipnie, a potem sekretarz Urzędu Miasta w Lipnie, wspaniały człowiek, pomocny bardzo, kobieta ciepła i lubiąca ludzi. Barbarę Małkiewicz wszyscy znamy, ten proces lata 2007, 2008, 2009 i potem związany z prowadzeniem finansów i długiem po SPZOZ-ie, prawa ręka do spraw finansowych, dzięki niej mamy czym obdzielać innych

i w spokoju spłacać dług po szpitalu, inwestować. Pani Barbara zasługuje na to miano.

Barbara Małkiewicz to obecna skarbnik powiatu lipnowskiego, stojąca na straży powiatowej kasy od wielu lat. W podziękowaniu za owocne działania radni jednogłośnie włączyli panią skarbnik do grona zasłużonych dla powiatu lipnowskiego.

– Stanisław Kuciński to wielki i dobry działacz Tłuchowii Tłuchowo – mówi starosta lipnowski Krzysztof Baranowski. – A Tłuchowia awansowała do czwartej ligi i doskonale sobie radzi. Wielkie, własne pieniądze angażuje w sport i nie tylko, bo również tworzy dobro artystyczne. Myślę, żeby zachęcić również innych działaczy, kluby sportowe, nie tylko piłkarskie, a mamy klubów sportowych sporo, żeby brały wzór i naśladowały podejście pana Stanisława do pracy społecznej, bo to przecież nie jest opłacany etat jak w PZNP-ie, tylko swoim czasem, pieniędzmi próbuje coś zrobić dla młodych ludzi, ale również i dla swojej gminy, i dla powiatu lipnowskiego, bo to się przecież wszystko przekłada. Finansujemy jakimiś kwotami kluby sportowe, ale większość środków, żeby być w czwartej klasie, a mają zamiary dostać się do trzeciej ligi, to środki wydatkowane na sędziów i różne opłaty są bardzo duże. Myślę więc, że w dziedzinie sportu powinniśmy pokazać, że rada powiatu zauważa takich działaczy.

Zasłużonymi zostali również wieloletni wóldarze gmin: Andrzej Gatyński, burmistrz miasta i gminy Skępe przez cztery kadencje oraz Elżbieta Mazanowska, wójt gminy Chrostkowo

i radna powiatu lipnowskiego.

– Ireneusz Poturalski przez jedenaście lat był komendantem powiatowym Państwowej Straży Pożarnej w Lipnie – przypomina Krzysztof Baranowski. – Z pozoru to człowiek nierozpychający się łokciami i nie krzykliwy, ale to był wybór dokonany przeze mnie, żeby sytuację w Powiatowej PSP w Lipnie uspokoić. Tam występowały pewne tarcia, a przez ten okres pracy swojej i w kontaktach, w tym co działo się na terenie powiatu lipnowskiego, Ireneusz Poturalski wiele dobrego wniósł jako szef tej ważnej dla nas instytucji, bo przecież było wiele wypadków, zdarzeń, pożarów. Za czasów Ireneusza Poturalskiego można było komuś pomóc, czy to podmiotowi publicznemu, czy gminie, czy powiatowi, choćby podciąć konar, który zwiślał. Teraz jest to niemożliwe, pomimo, że daliśmy bardzo duże pieniądze na takie działania, to właśnie tak to wygląda. Te jedenaście lat trudnej pracy, gdy był na każde zawołanie, o każdej porze dnia i nocy, a współpraca z nim była bardzo dobra. Strażak ten powinien to miano zasłużonego otrzymać.

Doświadczenie Ireneusza Poturalskiego zaowocowało w czasie pandemii koronawirusa pracą w Biurze Spraw Obywatelskich i Zarządzania Kryzysowego w powiecie lipnowskim.

– Pewnie jeszcze o wielu zapomnieliśmy, ale każdy z radnych ma prawo zgłaszania kandydatów i do tego zachęcam – mówi Krzysztof Baranowski, wóldarz powiatu lipnowskiego. – Zasłużeni to osoby piastujące ważne funkcje w radzie powiatu przez wiele lat, pracownicy szpitala, którzy nawet i pięćdziesiąt lat pracowali, nie są to tylko ludzie ze świecznika. Propozycji było więcej, ale część osób uznała, że jeszcze chce podzielać, nim zauważymy ich rolę. Te zaszczytne tytuły wręczymy zasłużonym na dożynkach powiatowo-gminnych w Bobrownikach. Wnioskodawcy kierowali się pracą, zaangażowaniem, działalnością społeczną, a nie aspektami przynależności. Chodzi o to, żeby wyróżniać wszystkich tych, których praca przyniosła wymierne, oczekiwane efekty w działalności społecznej i zawodowej.

Lidia Jagielska, fot. (ak)

Lipno/Powiat

Będzie droga przy...



dokończenie ze str. 1

Głównym celem inwestycji powiatu lipnowskiego jest zapewnienie odpowiednich warunków do profesjonalnej nauki dzieci i młodzieży w funkcjonującej z powodzeniem od lat, chociaż bez stałej, własnej bazy, lipnowskiej szkoły muzycznej i stworzenie dobrze wyposażonych i przygotowanych warsztatów pracy dla nauczycieli.

– Jako władze powiatu pragniemy stworzyć uczniom publicznej szkoły muzycznej pierwszego stopnia w Lipnie optymalne warunki rozwoju ich uzdolnień, do zdobywania wiedzy i umiejętności muzycznych – podkreśla wóldarz powiatu lipnowskiego Krzysztof Baranowski. – Nowoczesny budynek szkoły ma stać się wizytówką miasta Lipna i powiatu lipnowskiego oraz miejscem, w którym będzie się toczyło życie kulturalne.

Koszt inwestycji to 12,533 mln złotych. Wykonawcą jest wyłoniona

w drodze przetargu firma z Torunia. Prace już zmierzają do końca. Budowa szkoły muzycznej otrzymała dofinansowanie w wysokości 10,2 mln złotych z Rządowego Funduszu Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład.

Bryła budynku swoim wyglądem przypomina fortepian, w elewacjach znajdują się okna przypominające klawiaturę, a budynek dzieli się na dwie części funkcjonalne. Jedną część to sala koncertowa, druga to pomieszczenia srticte szkolne.

Prace na budowie trwają w najlepszym, a budynek cieszy oczy piękną elewacją. Teraz budowana jest także droga. Wszystko wskazuje na to, że jesienią bieżącego roku w nowym budynku szkoły pojawią się uczniowie, a melomani wysłuchają pierwszego koncertu. Do tematu będziemy wracać.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Dobrzyń nad Wisłą

Chcą zadbać o wodę



dokończenie ze str. 1

Nie inaczej było również w naszym mieście, a efektem tych rozmów jest podpisanie przed przedstawicielami naszych władz: wiceburmistrza Miasta i Gminy Dobrzyń nad Wisłą Sebastiana Olewińskiego i wiceprzewodniczącą rady miejskiej Dorotę Kalinowską deklaracji „Dbajmy o H₂O”.

– Tym samym Dobrzyń nad Wisłą dołączy do grona kilkunastu samorządów, które podejmują działania na rzecz retencjonowania wody i ochrony wód w kraju. Wymieniają się one między sobą pomysłami w kwestii dbałości o ja-

kość i ochronę wód w swojej okolicy, aby lokalni mieszkańcy mogli cieszyć się dostępem do czystej i zdrowej wody, nawet w okresie suszy czy powodzi – podaje UMiG Dobrzyń nad Wisłą.

Wodnej akcji przyświeca także wątek historyczny – 550. rocznica urodzin Mikołaja Kopernika. Na całej trasie grupie kajakarzy towarzyszy tratwa o nazwie „Kopernik”, oklejona hasłami związanymi z 550. rocznicą urodzin naszego wielkiego rodaka oraz promującymi Szlak Kopernikowski.

(ak), fot. nadesłane

Świątowali jako pierwsi

GMINA KIKÓŁ ▶ Sezon dożynkowy oficjalnie rozpoczęty. Jako pierwsi za plony podziękowali rolnicy z gminy Kikół. Miejscem najważniejszej letniej imprezy był plac przy remizie Karmelickiej Ochotniczej Straży Pożarnej w Woli. Wyłączonym patronem medialnym był tygodnik CLI



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Prawdziwe zatrzęsienie imprez dożynkowych przed nami, bowiem w przyszły weekend bawić się będą mieszkańcy aż pięciu gmin w powiecie lipnowskim, a już po zamknięciu tego wydania CLI, czyli we wtorek 15 sierpnia za plony podziękują także w Dobrzyniu nad Wisłą. Jako pierwsi natomiast świętowali rolnicy i mieszkańcy gminy Kikół. Na kameralnym placu przy KOSP w Woli zgromadziły się prawdziwe tłumy, nie zabrakło oczywiście samorządowców i zaproszonych gości z parlamentarzystami włącznie. Mocy atrakcji na scenie towarzyszył

typowe dla tego typu imprez atrakcje. Zainteresowanie imprezą było tak duże, że dosłownie trudno było przejść przez plac imprezowy. Jednak mimo to wszystko udało się znakomicie, o co zadbali organizatorzy, z Urzędem Gminy w Kikole oraz Ośrodkiem Kultury i Biblioteką Gminy Kikół na czele.

– Świetna impreza. Jest niesamowicie gorąco, ale nam to nie przeszkadza. Przyjechaliliśmy z Lipna się pobawić, bo w ten weekend tylko tutaj coś się dzieje i nie żałujemy. Oczywiście czekamy na koncerty, ale i tak jest co robić i można spo-

tkać znajomych – mówili nam spotkani na miejscu uczestnicy dożynek.

Oczywiście nie byłoby dożynek bez dochowania tradycji. Wszystko zaczęło się mszą świętą, potem był przemarsz korowodu dożynkowego na miejsce uroczystości. Zasadnicza część imprezy rozpoczęła się o 15.30 od przekazania na ręce wójta Józefa Predenkiewicza symbolicznego chleba przez starostów dożynek, którymi w tym roku byli Jolanta Chrobak i Radosław Marciniak. Potem zaczęła się część koncertowa. Z lokalnych artystów na scenie wystąpili



m.in. uczestnicy ŚDS Koniczynka w Suminie czy członkowie zespołu „Jesienny Liść”. Aplauz wzbudził także występ młodych tancerzy ze szkoły tańca JessiDance.

Rozstrzygnięto także konkursy. I tak najładniejszy wieniec tradycyjny wykonało stowarzyszenie Kikolanka, drugie miejsce zajęło sołectwo Zajeziórze. W kategorii na wieniec współczesny wygrało sołectwo Wola-Wawrzonkowo, przed Stowarzyszeniem Emerytów Gminy Kikół oraz sołectwem Hornówek. Czwarte było sołectwo Moszczonne. Najlepszy witacz

dożynkowy wykonali mieszkańcy Trutowa, drugie miejsce przypadło sołectwo Wola-Wawrzonkowo, a trzecie stowarzyszeniu Kikolanka. Ponadto tytuł „Zasłużony dla Gminy Kikół” otrzymał starosta lipnowski Krzysztof Baranowski.

Dla publiczności oprócz licznych zabaw były też konkursy ekologiczne oraz pyszne jedzenie rozdawane przez koła gospodyń. Gwiazdą wieczoru był zespół Eratox. Oczywiście więcej zdjęć z imprezy znajdziecie na naszym portalu lipno-cli.pl.

(ak)

fot. Józef Myszkowski

Bobrowniki

Będzie się działo na dożynkach

Znamy już szczegółowy program dożynek powiatowych, które w tym roku odbędą się w ostatnią sobotę sierpnia w Bobrownikach. Moc atrakcji na terenie przy ruinach bobrownickiego zamku zwieńczy koncert gwiazdy muzyki pop – Cleo. Patronem medialnym wydarzenia jest tygodnik CLI.



Dokładnie to zaplanowana na 26 sierpnia impreza będzie powiatowo-gminnym świętem plonów. To efekt współpracy samorządów: powiatu lipnowskiego i gminy Bobrowniki. Największe dożynki w powiecie odbędą się więc w Bobrownikach już po raz kolejny w ostatnich latach. Teren przy ruinach zamku świetnie nadaje się na imprezy plenerowe, które zawsze są udane. To oraz bogaty program wydarzenia zapewniają wysoką frekwencję.

Zasadniczą imprezę poprzedzi tradycyjna msza św., która zostanie odprawiona w kościele parafialnym w Bobrownikach od godz. 14.00. Dożynki rozpoczną się o 15.30. Po tradycyjnym wstępie będzie m.in. wręczenie nagród dla najlepszych rolników powiatu lipnowskiego oraz gminy Bobrow-

niki. Nie zabraknie występów lokalnych artystów, konkursu na najpiękniejszy wieniec dożynkowy oraz konkursu strzeleckiego. O godz. 19.15 wystąpi gwiazda disco polo – Andre. Na 20.30 zaplanowano rozstrzygnięcie konkursu na najpiękniejszy wieniec, a o 21.00 rozpocznie się koncert gwiazdy wieczoru – Cleo.

Od 22.30 zabawę taneczną poprowadzi zespół Boya. Ta potrwa do północy. Ponadto dostępne będą stoiska gastronomiczne oraz kół gospodyń, liczne atrakcje festynowe i wiele innych. W Bobrownikach z pewnością będzie się działo, a wszystko pod patronatem CLI. Oczywiście na naszych łamach znajdziecie obszerną relację z dożynek powiatowo-gminnych.

(ak), fot. archiwum

Mała retencja kluczem gospodarki wodnej

WYWIAD ▶ Lasy są niezwykle ważnym elementem naturalnego obiegu i magazynowania wody. Wszystkie warstwy lasu, niczym gąbka, przechwytują i zatrzymują wodę pochodzącą z opadów, by następnie powoli uwalniać ją w okresie suszy. O małej retencji porozmawiamy z Jarosławem Molendowskim, Dyrektorem Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu.

– **Panie dyrektorze, zaczniemy od początku, czym w ogóle jest retencja?**

– Najprościej mówiąc, to magazynowanie wody opadowej na powierzchni ziemi, w gruncie oraz w zbiornikach naturalnych i sztucznych. Sięgając po język nieco bardziej związany z biologią i przyrodą, można zaś powiedzieć, że retencja to zdolność do gromadzenia zasobów wodnych i przetrzymywania ich przez dłuższy czas w środowisku biotycznym i abiotycznym. Wyróżniamy m. in. retencję szaty roślinnej, retencję glebową i gruntową, śnieżną, depresyjną, zbiorników i cieków wodnych.

– **Czyli mamy rozumieć, że lasy nieustannie gromadzą wodę?**

– Lasy są potężnymi rezerwuarami wody, chroniącymi nas przed suszami, powodzią i nadmiernym odpływem wód. Zmiany zachodzące w przyrodzie w ostatnich dziesięcioleciach sprawiły jednak, że konieczna jest pomoc, by na nowo przyroda gromadziła wodę. Na przykład pojawiające się w sezonie letnim nagłe i obfite opady deszczu prowadzą często do niekontrolowanych wezbrań rzek, lokalnych podtopień, a nawet powodzi. Część wody opadowej może zostać zgromadzona i zatrzymana m. in. w istniejących na terenach leśnych zbiornikach. Retencjonowanie wody w okresach jej nadmiaru jest równie ważne jak jej zatrzymywanie w okresach suszy.

– **Na czym polega mała retencja, która jest szczególnie ważna dla lasów?**

– Istotą małej retencji jest spowalnianie odpływu wody z terenów leśnych. W jej ramach nie buduje się dużych obiektów hydrotechnicznych w postaci tam czy też dużych zbiorników wodnych. Koncentruje się natomiast na spowalnianiu odpływu wody, naśladując przy tym przyrodę. Obiekty małej retencji budowane są z kamieni, ziemi, drewna czy wikliny. Taką funkcję spełniają zbiorniki retencyjne, zastawki na ciekach wśród bagien i łąk, ale też naturalne mokradła i obszary wodno-błotne.



– **Jak zmiany klimatyczne wpływają na gospodarowanie wodą w leśnictwie?**

– W procesie adaptacji do zmian klimatu istotne jest to, jak gospodarujemy wodą. Las jako ekosystem powinien być przygotowany zarówno na okresy jej nadmiaru jak i niedoboru. Dlatego od ponad 20 lat Lasy Państwowe realizują działania związane z małą retencją, zarówno na nizinach jak i w górach, dostosowując rozwiązania do warunków panujących na danym terenie. Dzięki temu, że Lasy Państwowe zarządzają lasami na obszarze prawie całej Polski, możliwe jest prowadzenie działań na większą skalę, w wielu miejscach jednocześnie.

– **Czy poprzez realizację projektu małej retencji można poprawić walory przyrodnicze lasu?**

– Polskie lasy charakteryzuje duża różnorodność biologiczna, są dobrze zagospodarowane i otwarte dla odwiedzających je turystów. Realizacja projektów małej retencji nizinnej bardzo mocno przyczyniła się do poprawy walorów przyrodniczych i krajobrazowych. Było i jest to możliwe dzięki wykorzystaniu funduszy europejskich, a także pracy wielu leśników.

– **Czy RDLP w Toruniu korzysta z możliwości udziału w projektach małej retencji nizinnej?**

– Realizacji właśnie tych wyżej wymienionych celów służył projekt

małej retencji nizinnej zrealizowany przez 177 nadleśnictw z obszaru całej Polski. W ramach projektu leśnicy zrealizowali cały szereg działań mających na celu zwiększenie ilości retencjonowanej wody na terenach leśnych. Dzięki nim powstało wiele obiektów hydrotechnicznych, wiele miejsc też zostało przywróconych naturze. Efektem przeprowadzonych działań było również zachowanie chronionych siedlisk, którym z powodu niedoboru wilgoci groził bezpowrotny zanik. Dziś odradzające się torfowiska, mokradła i bagna urozmaicają krajobraz, przede wszystkim jednak wzbogacają ekosystem. Celem realizowanych projektów jest wzmocnienie odporności na zagrożenia związane ze zmianami klimatu w nizinnych ekosystemach leśnych. Podejmowane działania ukierunkowane są na zapobieganie powstawaniu lub minimalizację negatywnych skutków zjawisk naturalnych takich jak: niszczące działanie wód wezbraniowych, powódzie i podtopienia, susza i pożary. Cele te zostaną osiągnięte poprzez realizację kompleksowych działań polegających na zabezpieczeniu lasów przed kluczowymi zagrożeniami związanymi ze zmianami klimatycznymi. Obejmują one rozwój systemów małej retencji oraz przeciwdziałanie nadmiernej erozji wodnej na terenach nizinnych. 17 z 28 jednostek Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu

w perspektywie finansowej 2007-2013 oraz 2014-2020 wzięło udział w projektach współfinansowanych ze środków Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.

– **W związku z powyższym, jakimi efektami tych działań mogą pochwalić się leśnicy toruńskiej dyrekcji?**

– Jednym z największych projektów retencyjnych zrealizowanych w okresie 2007-2013, w którym ratowano cenne przyrodniczo miejsca na terenie RDLP w Toruniu, był projekt Nadleśnictwa Runowo w rejonie zespołu przyrodniczo-krajobrazowego Torfowisko Messy – wyjątkowego obszaru mokradeł, powstałego po zanikłym jeziorze. W ramach programu małej retencji dokonano renaturyzacji rzeki Orli na odcinku 8 km oraz przebudowy urządzeń melioracyjnych na użytkach zielonych. Wraz z gruntowną przebudową koryta Orli wykonano rów przerzutowy o długości 0,9 km, przepusty i zastawki oraz rowy doprowadzające wodę do leśnych oczek. Działania te zatrzymały proces osuszania tego cennego przyrodniczo terenu, uchroniły naturalny stan torfowisk, łąk i pastwisk oraz odbudowały zniszczone i pozbawione wody koryto rzeki Orla. Zaś w perspektywie finansowej 2014-2021 jednym z najciekawszych projektów, który w chwili obecnej jest w trakcie realizacji, jest projekt

Nadleśnictwa Gołębki, polegający na wykorzystaniu wody z kopalni kruszywa wapiennego, obecnie przesyłanej wprost do rzeki Noteć, do nawadniania terenów leśnych oraz wypełniania istniejących i nowo budowanych zbiorników retencyjnych. Doprowadzenie wody do obszarów leśnych nastąpi poprzez system rowów i rurociągów, które będą spełniać również rolę retencjonowania wody. Działania powyższe pozwolą na odtworzenie dawniej istniejących zbiorników wodnych w Leśnictwie Szczepanowo. Dodatkowo wybudowany zbiornik wstępny będzie pełnił funkcję osadnika i separatora substancji ropopochodnych.

– **Czyli panie dyrektorze, mała retencja to wielka sprawa?**

– Dobrze nawodnione lasy i mokradła są ostoją różnorodności biologicznej. Tereny położone wokół zbiorników wodnych oraz obszary podmokłe stanowią przyjazne środowisko do rozwoju rzadkich gatunków zwierząt i roślin, wzbogacając nasze otoczenie przyrodnicze. Zatem woda w lesie (i nie tylko) cieszy oczy. Małe oczka wodne i większe zbiorniki, kaskadowe lub o nieregularnych kształtach, urozmaicają monotonne niekiedy leśne krajobrazy i nierzadko stają się lokalną atrakcją turystyczną. Na koniec należy dodać, że projekty, które wpisują się w tzw. małą retencję nizinną na obszarach leśnych, są inwestycjami potrzebnymi w dobie postępujących zmian klimatycznych. Każda ilość zretencjonowanej wody jest bardzo ważna i wpływa korzystnie zarówno na ekosystemy leśne jak i występujący tam świat zwierząt. Zrównoważone leśnictwo polega między innymi na dostosowywaniu się do ciągłych zmian zachodzących w lesie. Leśnicy muszą więc przewidywać przebieg procesów przyrodniczych i ich skutki. Jest to bardzo trudna praca, gdyż nie sposób przewidzieć efekty. Zawsze jednak działamy tam, gdzie jesteśmy w stanie zapobiegać negatywnym skutkom różnych procesów lub przynajmniej możemy ograniczać ich konsekwencje.

(artykuł sponsorowany)
fot. Nadleśnictwo Gołębki



DOŻYNKI

Województwa Kujawsko-Pomorskiego,
Archidiecezji Gnieźnieńskiej,
Powiatu Inowrocławskiego,
Miasta Inowrocław
i Gminy Inowrocław

KUJAWY
POMORZE



27 sierpnia 2023 r. | INOWROCŁAW | Aeroklub Kujawski

UROCZYSTOŚCI GŁÓWNE

- 10:45 **Przemarsz Korowodu Dożynkowego**
- 11:00 **Uroczysta Msza Święta Dożynkowa**
pod przewod. Abp. Wojciecha Polaka,
Prymasa Polski, Metropolity Gnieźnieńskiego
- 13:00 **CZĘŚĆ OFICJALNA:**
- odegranie hymnu państwowego
- powitanie gości i wystąpienia
- ogłoszenie wyników konkursów
dożynkowych

WYDARZENIA TOWARZYSZĄCE

- 9:00 **Konkursy** o nagrodę Marszałka
na najładniejsze wieńce dożynkowe
- 9:15 **Rowerowy rajd dożynkowy**
- 10:30 **Otwarcie kermasu** *Wieś żywi miasto*
Wystawa maszyn rolniczych
retro oraz współczesnych
- 13:30 **Wyścigi traktorów**
Pokazy służb mundurowych
- 13:30 **Kujawski Maraton Dożynkowy:**
- kermasz rękodzieła ludowego
- pokazy Kół Gospodyń Wiejskich
- przegląd kapel ludowych
- prezentacje ginących zawodów
- animacje, zabawy i konkursy
- warsztaty tematyczne
- 18:00 **Koncert zespołu Żuki**
- 19:00 **Gwiazda wieczoru URSZULA**

Organizatorzy:



Piotr Ciałbecki
Marszałek Województwa
Kujawsko-Pomorskiego



Elżbieta Piniewska
Przewodnicząca Sejmiku
Województwa Kujawsko-Pomorskiego



Wojciech Polak
Metropolita Gnieźnieński
i Prymas Polski



Miasto Inowrocław



Powiat Inowrocławski



Gmina Inowrocław

Partner wspierający:



Toruńska Agencja
Rozwoju Regionalnego S.A.

Patronat medialny:



KUJAWY
POMORZE.info



TVP3
BYDGOSZCZ



PIK
POLSKIE RADIO



pomorska



Fundusze
Europejskie
Program Regionalny



Rzeczpospolita
Polska



Województwo
Kujawsko-Pomorskie

Unia Europejska
Europejskie Fundusze
Strukturalne i Inwestycyjne



„Chrzcziny” w plenerze

SKĘPE 12 sierpnia w Ośrodku Wypoczynkowym „Jawor” nad Jeziorem Wielkim w Skępem widzowie obejrzeni w objazdowym kinie plenerowym film „Chrzcziny”. Kolejna okazja do filmowej integracji będzie już w najbliższy piątek w Łąkiem i w kolejną sobotę w Skępem



W sobotni wieczór leśny teren Ośrodka Wypoczynkowego „Jawor” wypełnił się leżakami, ławkami i fanami dobrego kina. Na ekranie pojawił się film „Chrzcziny”, który otrzymał dwie nagrody i dziesięć nominacji. Akcja toczy się w latach '80 minionego stulecia, a dokładnie w dniu ogłoszenia w Polsce stanu wojennego. W rolach głównych widzowie zobaczyli brawurowo grającą Katarzynę Figurę oraz Andrzeja Konopkę, Michała Żurawskiego czy Macieja Musiałowskiego.

– Witam wszystkich w imieniu organizatorów, czyli Fundacji Ari Ari, Urzędu Miasta i Gminy w Skępem oraz Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Skępem – mówiła Bożena Ciesielska. – Dziękuję właścicielom ośrodka wypoczyn-

kowego „Jawor” Alinie i Ryszardowi Skibickim za użyczenie miejsca nad Jeziorem Wielkim w Skępem. Od 2019 roku wieczorne seanse odbywają się na plaży miejskiej lub na skępskim Rynku koło kiozłka, a po raz pierwszy w zupełnie nowej scenarii. Wyświetlanie filmów w plenerze ma długoletnią tradycję. Podczas okupacji w Warszawie czy w Krakowie na dużych blokach wieszano improwizowany ekran i wyświetlano filmy. Nadmienię, że doktor Krzysztof Trojanowski, romanista i kulturoznawca, wykładowca na UMK w Toruniu, pochodzący z Lipna, jest autorem książki pt. „Świnie w kinie. Film w okupowanej Polsce”. Publikacja opisuje repertuar ówczesnych kin, prasę okupacyjną dotyczącą filmów, odbiorców

i znanych aktorów oraz reżyserów. Autor objaśnia, że kina nie były puste, ludzie byli zafascynowani filmami. Mieszkający w czasie wojny w Krakowie Roman Polański, od dziecka uwielbiający kino, stwierdził, że musiał być świnia, bo chodził wtedy na wszystkie filmy. Bilety były tanie, jeśli nie miał pieniędzy, oszczędzał, żeby znów iść do kina. Film „Chrzcziny” wyreżyserował w 2022 roku Jakub Skoczeń. Jest reżyserem filmów fabularnych, dokumentalnych, obyczajowych oraz scenarzystą.

Kolejny seans Wędrownego Kina Plenerowego odbędzie się w naszym regionie już w piątek 18 sierpnia. Tym razem na ekranie pojawi się znakomity polski film „Zupa nic” z 2021 roku w reżyserii Kingi Dębskiej. Seans odbędzie się na placu przy remizie OSP w Łąkiem, a rozpocznie się o godzinie 20.00. Wstęp wolny. Do Skępego natomiast leżaki kina plenerowego zawitają ponownie 26 sierpnia, ale wówczas widzów czeka niespodzianka pod postacią filmu z muzyką na żywo. O szczegółach napiszemy w kolejnym wydaniu CLI.

Zachęcamy mieszkańców do korzystania z oferty filmowej kina plenerowego. Wstęp na wszystkie seanse jest bezpłatny.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



370 motocyklistów na drugim pikniku

GMINA LIPNO ➤ 12 sierpnia w Brzeźnie odbył się drugi piknik motocyklowy. Inicjatorem wydarzenia, którego głównym punktem była zbiórka krwi dla poszkodowanych w wypadkach drogowych, jest prezes miejscowej OSP Stanisław Jagielski



– Pomysł zorganizowania pikniku dla fanów motoryzacji zrodził się w mojej głowie dwa lata temu, kiedy to zorganizowaliśmy piknik charytatywny dla chorego dziecka – opowiada nam Stanisław Jagielski. – Odzew i liczba uczestników na pikniku przed rokiem zaskoczyły mnie. Bardzo się cieszę.

W Brzeźnie w sierpniu ubiegłego roku spotkało się ponad 200 motocyklistów i kierowców aut zabytkowych oraz setki pasjonatów. Tym razem frekwencja była o wiele

większa. W sobotnie popołudnie z Brzeźna do Lipna na paradę motocyklową wyjechało 370 motocyklistów na wyjątkowych maszynach. Towarzyszyli im właściciele pojazdów zabytkowych oraz służby dbające o bezpieczeństwo medyczne i drogowe.

Liczba uczestników drugiego pikniku niewątpliwie świadczy o zapotrzebowaniu na tego typu pikniki integrujące środowiska fanów motoryzacji. Nie brakowało również chętnych do honorowego

oddawania krwi i dobrej zabawy w szczytnym celu. Spotkaliśmy przed krwiobusem małżeństwo dawców krwi, niektórzy przyjechali specjalnie, by podzielić się cennym darem, byli dawcy pierwszorazowi i cykliczni.

Piknikowi towarzyszyły pokazy, konkursy z nagrodami, występy zespołów muzycznych oraz pole namiotowe. Organizatorem pikniku jest OSP Brzeźno.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Skępe

Wakacyjni artyści nie tracą weny

W minionym tygodniu skępski Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury wypełnił się uczestnikami zajęć wakacyjnych „Kuźnia talentów”. W trzydniowych zajęciach wzięło udział kilkadziesiąt dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym.



– Sami zrobiliśmy takie bardzo kolorowe motyle – mówili nam utalentowani twórcy waka-

cyjni. – Teraz jeszcze mamy do wykonania ślimaczki.

Efekty pracy dzieci były za-

chwycające. Wszystkie dzieła trafiły do domów małych artystów. Nad przebiegiem zmagających plastycznych czuwały animatorki kultury Małgorzata Matuszczak i Magdalena Sosińska oraz szefowa domu kultury Magdalena Elwertowska. Teraz w Skępem trwają pieczołowite przygotowania do dożynek parafialno-gminnych, które tym razem odbędą się w Wólce 19 sierpnia i którym będziemy medialnie patronować. Początek święta plonów zaplanowano na godzinę 15.00.

Kolejne zajęcia wakacyjne odbędą się w domu kultury w dniach 22-24 sierpnia. Kreatywne spotkania odbywają się również sukcesywnie w świetlicach wiejskich w gminie Skępe.

Tekst i fot. **Lidia Jagielska**



„Czapla, ryby i rak” na scenie

TŁUCHOWO ▶ Na scenie Gminnego Ośrodka Kultury w Tłuchowie został wystawiony spektakl. To efekt kilkudniowych warsztatów dla dzieci i młodzieży prowadzonych przez Wandę Mróz i Kacpra Jędrzejewskiego



Tłuchowski ośrodek kultury zawsze posiada bogatą ofertę zajęć, z której chętnie korzystają mieszkańcy gminy. Pracownicy GOK-u zadbali o to, by w te wakacje nikt się nie nudził – niezależnie od wieku, gdyż w bogatym wachlarzu warsztatów i spotkań ci młodzi i już nieco starsi za każdym razem znajdują coś dla siebie.

W minionym tygodniu odbył się cykl warsztatów teatralno-musicalowych dla dzieci i młodzieży, które były prowadzone

przez zawodowców. Trudną drogą śpiewu, tańca i sztuki aktorskiej poprowadzili młodych tłuchowian Wanda Mróz oraz Kacper Jędrzejewski. Pani Wanda to wieloletnia nauczycielka języka polskiego w lipnowskim liceum, a także założycielka słynnego teatru Bene Nati. Natomiast pan Kacper jest studentem III roku Państwowego Policealnego Studium Wokalno-Aktorskiego im. Danuty Baduszkowej w Gdyni. Przez tydzień uczestnicy warsztatów przygotowywali spektakl. Wykonywali

zadania aktorskie, uczyli się ról, ćwiczyli choreografię oraz wokale i co najważniejsze świetnie się przy tym bawili.

– Gdy pani Wioleta Krzysztoforska zaprosiła nas do Tłuchowa, ja i Kacper najbardziej obawialiśmy się czy będzie wystarczająca liczba uczestników, by wystawić sztukę. Byliśmy miło zaskoczeni, gdyż przyszło ich tak wielu. Okazało się, że dzieci i młodzież mają ogromny potencjał. Chciałabym im podziękować i pogratulować, bo dzięki ich zaangażowaniu i talentowi, udało się. Mam spektakl – mówiła Wanda Mróz.

Efektom licznych prób, ćwiczeń i wielogodzinnych spotkań było wystawienie na deskach tłuchowskiej sceny przedstawienia pt. „Czapla, ryby i rak”. Widowisko miało swoją premierę w piątek 11 sierpnia w GOK-u i przyciągnęło wielu koneserów teatru, którzy docenili znakomitą grę młodych aktorów, nagradzając ich owacjami na stojąco.

Tekst i fot.
(mb-g)



Tłuchowo

Zrobili sobie musical

W piątek 11 sierpnia aktorzy ze sławnego lipnowskiego teatru Bene Nati gościli w Gminnym Ośrodku Kultury w Tłuchowie. Wystąpili przed licznie zgromadzoną publicznością w sztuce pt. „Zróbcie sobie musical”.



Teatr Bene Nati, który w tym roku obchodzi 30-lecie istnienia, tworzą młodzi i utalentowani uczniowie Liceum im. Romualda Traugutta w Lipnie. Założycielką i pomysłodawczynią słynnej grupy jest Wanda Mróz, która przez wiele lat uczyła w tej szkole języka polskiego. W wielu przypadkach absolwenci akademii artystycznych swoje pierwsze kroki jako aktorzy stawiali, grając w spektaklach wystawianych

przez Bene Nati. I właśnie jedną z takich sztuk w miniony piątek mogli obejrzeć mieszkańcy gminy Tłuchowo. Autorką scenariusza i jednocześnie reżyserką „Zróbcie sobie musical” jest Wanda Mróz.

Sztuka opowiada o tym, jak to młodzież podejmuje liczne próby wystawienia musicalu. Ich głowy są przepełnione pomysłami, a bujna wyobraźnia sprawia, że na scenie nie bra-

kuje humoru, zabawy, a także i powagi. Wspaniała gra aktorska została dodatkowo wzbogacona bogatym repertuarem piosenek w wykonaniu młodych artystów. Zgromadzona publiczność swój zachwyt musicalem wyraziła, nagradzając aktorów oklaskami. Więcej na temat grupy teatralnej Bene Nati będzie można przeczytać na łamach tygodnika CLI już wkrótce.

Tekst i fot. (mb-g)



Szkoła Talentów w Tłuchowie

TŁUCHOWO ▶ Tłuchowskie Stowarzyszenie „Sercem malowane” zorganizowało dwutygodniowe, bezpłatne półkolonie pod nazwą „Szkoła Talentów” dla uczniów Publicznej Szkoły Podstawowej im. Bohaterów Westerplatte w Tłuchowie



W wydarzeniu brało udział 40 dzieci. Głównym celem organizacji wakacyjnych zajęć było oderwanie dzieci od komputerów i telefonów, zachęcenie do aktywnego spędzania wakacji, ale również opieka nad dziećmi pracujących rodziców. Zorganizowane były zajęcia sportowe, plastyczne, muzyczne, kulinarne, sensoryczne, ale również laboratoria chemiczne, robotyka, zajęcia z pedagogiem, spotkanie z policjantem,

strażakiem, nauka gry w szachy, zajęcia z gliną, escape room i wiele innych.

W czasie półkolonii zorganizowane były z wyjazdy. Pierwszy do Lappyland mini zoo koło Gójska. Dzieci mogły obejrzeć i pogłaskać różne zwierzątka, między innymi lemury, żółwie, kangury, renifery, a także skorzystać z wodnej zjeżdżalni. W drugim tygodniu odbył się równie atrakcyjny wyjazd do Podola, a tam

spacer ścieżką przyrodniczo-edukacyjną i ognisko z kiełbaskami. Ostatniego dnia dzieci zaprezentowały piosenki i tańce, których nauczyły się w czasie półkolonii. Niespodzianką były animacje z żywą maskotką, dmuchany zamek, bańki mydlane, warkoczki, wata cukrowa, zakręcone ziemniaki i inne przekąski.

Agnieszka Kieszowska,
fot. (AK) i nadesłane

Tłuchowo

Pod chmurką z Polą Negri

W niedzielę 13 sierpnia tłuchowianie mieli okazję poznać bliżej historię gwiazdy kina niemego – Poli Negri.



Wszystko to miało miejsce na gminnym stadionie. Spotkanie rozpoczęło się od prelekcji Doroty Łańcuckiej „Pola Negri i jej plan na życie”. Uczestnicy mogli bliżej poznać ciekawostki na temat życia i kariery gwiazdy kina nie-

mego. Następnie przybyli goście mieli okazję obejrzeć film niemy „Dzika Kotka” oraz komedię „Sokół z masłem orzechowym”.

Chętnych widzów nie brakowało. W końcu kino pod chmurką jest rzadko spotykane w okolicy.

Całe wydarzenie uświetniły retro fotobudka, gdzie każdy mógł sobie zrobić zdjęcie w retro strojach oraz pyszne przekąski wykonane przez koła gospodyń.

Tekst i fot.
Agnieszka Kieszowska



Handel po staremu

XIX WIEK ▶ Na terenie ziemi dobrzyńskiej wciąż aktualna jest tradycja jarmarków. Mają one już inny charakter niż kiedyś. Nie znajdziemy tam zwierząt, mniej jest rolników, więcej chińszczyzny. Nawet ludzie kupują mniej, ale wciąż widać, że są one miejscem spotkań, wymieniać plotek, ponarzekań lub pochwalenia się. Jak wyglądał handel na ziemi dobrzyńskiej przed ponad wiekiem? Dość podobnie



Oskar Kolberg opisał typowy obraz jarmarku dobrzyńskiego. W tamtych czasach ostoją handlu byli Żydzi. Handlowali wszystkim i to niekoniecznie dobrej jakości. – Chuderlawa twarz o zapadłym, błyszczącym oku, przedzielona wyrazistym nosem, zakończona ryżą brodą i pejsami. Postać chwiejąca się na cienkich nogach, dziurawe niebieskie pończochy, pantofle, kubraczek nankinowy tak został ubłocony i brudny, że bez świeżości jest i barwy – tak opisywano ówczesnego, typowego żydowskiego handlarza. Oprócz jarmarków obwoźni żydowscy kupcy odwieźdali także gospodarstwa, niejako po drodze. Sprzedawali nici, igły, tasiemki. Wszystko tanie i niskiej jakości. Ale dla mieszkańców wsi był to jeden z nielicznych momentów, by zrobić zakupy. Trudno było o sieć sklepów na literę D, która opanowała obecnie całą Polskę.

Stałym elementem handlu było targowanie się. I to nie prawda, że tylko Żydzi byli w tym mistrzami. Z opowieści Kolberga wynika, że dorównywały im wiejskie gospodynie. – A toć mój jedyny, bida ciężka, na stodole wiele nie ma! – cytuję rozmowę handlową gospodyni z Żydem Kolberg. – Nu! Co tu gadać Jakubowa. Pan Bóg da, to urodzi się i za-

placita. Przecie Jakub takie dobre chłop – odpowiadał Żyd. – A wy jaka jesteście gospodyni! Aj waj!

Jak widać kupcy godzili się czasem na sprzedaż na kredyt. Dlaczego? Sprzedane towary nie były wiele warte, ale używano coś więcej – wdzięczność i polecenie innym klientom. Jeszcze ważniejsza była rozmowa przy wódce, która następowała po akcie handlu. Kupiec dzięki temu zdobywał całe mnóstwo informacji o wsi, jej mieszkańcach i ich potrzebach.

Na jarmarkach było podobnie. Proces targowania się był za to łatwiejszy dla klientów, ponieważ liczba sprzedawców była większa. Niestety Żydzi byli solidarni w handlu i nie schodzili poniżej wcześniej wspólnie ustalonych kwot. Jarmarkom towarzyszył zazwyczaj jazd wozów z całej okolicy. Handlowano z ziemi lub też z ręki. Na jarmark trzeba było ubrać się lepiej niż na co dzień. Najtrudniejszym do dostania towarem były dobre buty. Podkreślamy słowo „dobre”, ponieważ w Dobrzyniu czy Rypinie było mnóstwo żydowskich szewców, ale ich towary nie należały do czołówek. Do tego na jarmarkach sprzedawano je po wysokich cenach. Co ciekawe sami szewcy byli biedni, a największy zysk trafiał w ręce pośredników.

Terminy jarmarków wywodziły się jeszcze z czasów średniowiecznych i trwały siłą tradycji, i przyzwyczajenia. Tym co towarzyszyło targom nawet bardziej niż dziś, był rwetes rozmów: – Marysię oszołomił zupełnie krzyk, głośnie rozmowy w jidysz. Słychać było także hebrajski mniej lub bardziej poprawny polski, a niekiedy i bezbłędną polszczyznę – czytamy we wspomnieniach Teresy Małstalskiej-Chwiejczak.

W książce pt. „Z jarmarku” autor doskonale opisuje emocje jakie towarzyszyły udawaniu się do tej „świątyni handlu”. – Człowiek, kiedy wybiera się na jarmark, jest pełen nadziei. Spodziewa się znaleźć tam jakieś nadzwyczajne towary. Leci więc na ten jarmark jak strzała z łuku. Mknie jak szalony. Nie zaczepiajcie go wtedy. On nie ma czasu! Gdy wraca z jarmarku, wie już, co kupić. Wtedy ma czas. Może już ochłonać, może też zdać relację ze swoich osiągnięć. Może opowiadać powolutku, nie śpiesząc się, o wszystkim. Z kim się na jarmarku spotkał, co widział i co słyszał. Prawda jednak nie przedstawia się dokładnie tak: kiedy mówi się „z jarmarku”, to ma się na myśli drogę powrotną albo wrażenia wyniesione z wielkiego jarmarku.

(pw)

XX wiek

Początki czterech kółek

Jak zaczęła się historia polskiej motoryzacji? W drobnym akcencie historycznym tych dziejów odegrał rolę powiat lipnowski.



W 1908 roku grupa zapaleńców stworzyła Towarzystwo Automobilistów Królestwa Polskiego. Jednym z pierwszych członków był Antoni Borzewski, właściciel Ugoszcza w powiecie rypińskim. W 1912 roku wydano pierwszą mapę samochodową Królestwa Polskiego, a pierwszy rajd liczył 282 wiorsty.

W dniach 26-29 czerwca 1914 roku automobilści urządzili rajd na trasie: Warszawa – Włocławek – Ciechocinek – Lipno – Kikół – Chrostkowo – Sosono – Gójsk – Warszawa. Łącznie trasa liczyła 1139 wiorst. Na starcie stanęło 7 samochodów. Przedostatniego dnia zawodów w odległym Sarajewie

dokonano zamachu na następcę tronu Austro-Węgier. To wydarzenie spowodowało wybuch I wojny światowej.

Najciekawsza jest jednak informacja o celu rajdu. Czytamy, że miał on na celu „stwierdzenie, jakiego typu samochody są najbardziej odpowiednie dla naszych dróg”. Nasze drogi były wówczas niemal wyłącznie gruntowe. Tylko w miastach można było liczyć na lepszej jakości nawierzchnię. Jeszcze ciekawsze było to, że uczestnicy rajdu nie otrzymywali zbyt wielkich nagród. Były to specjalne żetony, które umieszczano w kolekcji.

(pw), fot. ilustracyjne

XX wiek

Wiejski zamach stanu

Sołtys to ważna persona we wsi. Dziś niestety nie ma zbyt wielu chętnych na tę funkcję. Każdy jest zabiegany i zapracowany. Dawniej bycie sołtysiem było wyróżnieniem, ale zaufanie ludzi można było równie szybko stracić. Odwołanie sołtysa odbywało się w naszych okolicach z pewnym stałym rytuałem.

Na ziemiach zaboru rosyjskiego sołtys był organem wykonawczym gminy. To oznacza, że miał większe uprawnienia niż obecnie. To on nakładał kary, w tym nawet kary aresztu lub robót publicznych. Odpowiadał za porządek we wsi. Sołtysa wybierało zgromadzenie mieszkańców. Ono mogło go także odwołać, ale u nas czyniono to po cichu. Tak, aby sołtys dowiedział się o planowanym wiejskim zamachu stanu jak najpóźniej.

Po domach rozsyłano wiadomość, tzw. kulę, w której to umawiano się na spotkanie wiejskie konkretnego dnia. Kula miała formę zakrzywionej laski. Był to więc „wiejski sms”. Kula na stałe była u sołtysa, ale gdy chciano go obalić, ktoś szybko wyrabiał

z kawałka kija kolejną kulę. Celem zebrania był wybór nowego sołtysa. Oczywiście było to głosowanie nieoficjalne. Chodziło o wybranie najsilniejszego konkurenta i później zorganizowanie już oficjalnego zebrania. Tak oto opisano całe podejście chłopów do odsuwania sołtysa.

„Gdyśmy nowego sobie obrałi, a stanęli z dawnym, to zrazu gromada cicho tylko szepce. Ale gdy już zagrzeje, to i wszystko w oczy powie! Odbiera od sołtysa dawnego papiery i te papiery oddaje do rąk nowemu.” Na początku XX wieku sołtysi byli raczej młodzi. Gromada we wsi wiedziała, że młodą osobą łatwiej sterować, a kto by chciał mieć nad głową silny charakter?

(pw)

Rycerze z basenu Morza Śródziemnego

ŚREDNIOWIECZE ▶ Tym razem przybliżamy historię innego zakonu rycerskiego – Suwerennego Rycerskiego Zakonu Szpitalników Świętego Jana z Jerozolimy, z Rodos i z Malty czyli joannitów. Co ciekawe zakon istnieje do dziś



Siedziba joannitów znajdowała się m.in. na wyspie Rodos

Suwerenny Rycerski Zakon Szpitalników Świętego Jana z Jerozolimy, z Rodos i z Malty powstał jeszcze przed I krucjatą. Jego początki sięgają nieformalnego bractwa, zawiązanego przy szpitalu św. Jana Chrzciciela, który został założony przez mieszczan z włoskiego małego państwa Amalfi w 1070 roku. Było to bractwo zakonne pod wodzą charyzmatycznego, półlegendarnego, a dziś błogosławionego brata Gérarda. W czasie pierwszej krucjaty szpital okazał się bardzo przydatną instytucją; istniejące przy nim bractwo przekształciło się w zakon rycerski, który w 1113 roku został oficjalnie uznany przez papieża Paschalis II. W odróżnieniu od Krzyżaków zakon joannitów – podobnie jak templariuszy – miał od początku charakter międzynarodowy i przyjmowano do niego wszystkich szlachetnie urodzonych rycerzy katolickich, bez względu na ich narodowość.

Władcy Królestwa Jerozolimskiego, powstałego na bazie

sukcesów pierwszej krucjaty, nałożyli na joannitów, dla odciążenia jednostek liniowych, obowiązek strzeżenia bezpieczeństwa wewnętrznego w nowym państwie. Joannici rozpoczęli w tym czasie budowę całej sieci warowni i zamków na terenie Palestyny. Wśród nich była ogromna warownia-szpital Margat, która stała się później oficjalną siedzibą zakonu. W 1144 roku Rajmund II, hrabia Trypolis, oddał szpitalnikom zamek Krak des Chevaliers. Zakon uzyskał w tym czasie także szereg przywilejów i dóbr w całej chrześcijańskiej Europie, w której powstała sieć jego komandorii, również w Polsce.

Po upadku Jerozolimy joannici przenieśli swój główny szpital do Akki, a siedzibę do Margat. Po zdobyciu Akki przez Mameluków i upadku Królestwa Jerozolimskiego w 1291 roku. Zakon przeniósł się razem z templariuszami na Cypr. Po likwidacji zakonu templariuszy papież przekazał większość ich dóbr i ziem joannitom, jednak nie wszystkie posiadłości udało

im się przejąć. Nagły wzrost potęgi umożliwił joannitom pod wodzą bezwzględego Fulko de Villareta zorganizowanie najeżdzu na wyspę Rodos, będącą formalnie pod władzą Bizancjum. Joannici zajęli i spacyfikowali całą wyspę, i utworzyli na jej terenie sprawnie zarządzane państwo zakonne. Przyjęli też nazwę Kawalerów Rodyjskich. Rycerze przesiedli się z koni na okręty, a ich państwo stało się szybko potęgą morską, kontrolującą handel we wschodniej części Morza Śródziemnego. Jego obecność była czynnikiem sprzyjającym wzrostowi zamożności włoskich miast-państw, zwłaszcza Wenecji.

Członkowie zakonu pochodzili z wielu państw Europy. Podzieleni byli na osiem grup narodowościowo-terytorialnych, zwanych językami (Langues) lub mowami. W fortcach bronionych przez zakon każda Lingua strzegła tylko jednej części murów, co wzmacniało rywalizację i konkurencję między mowami, choć z drugiej strony osłabiało jedność zakonu.

Kontrola zakonna handlu morskiego stała w sprzeczności z interesami Imperium Osmańskiego, które podejmowało ciągłe ataki na Rodos. Czwarta próba zdobycia wyspy, podjęta w 1522 roku przez wojska Sulejmana Wspaniałego powiodła się. Po sześciu miesiącach oblężenia, w dniu 22 grudnia 1522 roku, wielki mistrz Filip Villiers de l'Isle Adam został zmuszony do kapitulacji. W uznaniu dla męstwa Kawalerów sułtan pozwolił im odpłynąć z bronią i sprzętem. Zwycięzcy oddali również pokonanym honory wojskowe. Przez siedem lat zakon tułał się po różnych portach Morza Śródziemnego, aż wreszcie cesarz Karol V w 1530 roku pozwolił Kawalerom Rodyjskim osiedlić się na Malcie, gdzie zbudowali port, szpital i warownię, z której ponownie nękali okręty osmańskie. Wtedy też przyjęli używaną do dziś nazwę Kawalerów Maltańskich.

Ataki okrętów zakonnych

spowodowały szybką odpowiedź Imperium w postaci inwazji, jednak długotrwałe oblężenie Malty, tzw. Wielkie Oblężenie Malty w roku 1565 przez wojska Sulejmana Wspaniałego, nie przyniosło efektu. W roku 1566 rozpoczęto budowę miasta, mającego stać się nową stolicą. Na cześć Jeana de la Vallette, wielkiego mistrza w latach 1557–1568, dowodzącego wojskami zakonu podczas oblężenia, miasto to będące stolicą współczesnej Malty nazwano Vallettą.

Zakon stworzył na Malcie państwo zakonne równie świetnie zorganizowane jak wcześniejsze na Rodos. To późniejsze przetrwało do roku 1798, kiedy to flota Napoleona, kierująca się do Egiptu, zajęła wyspę bez większego oporu, przekształcając ją w zamorską prowincję Francji. Większość dóbr, które kawalerowie maltańscy zmuszeni byli pozostawić na Malcie, została zajęta przez wojska francuskie. Nie cofnęły się one nawet przed splądrowaniem kościołów, co wywołało bunt miejscowej ludności, początkowo przychylniej Francuzom. Kosztowności należącej do zakonu wywieziono z wyspy na statku „L'Orient”, który w czasie bitwy pod Abukirem został zatopiony wraz z całym ładunkiem.

Na skutek wojen napoleońskich w Europie zakon utracił większość swoich komandorii. W roku 1800, wywołane przez Maltańczyków powstanie, wsparte przez flotę angielską i portugalską, doprowadziło do zajęcia Malty przez wojska brytyjskie. Dwa lata później między Francją i Wielką Brytanią został zawarty pokój w Amiens, którego jeden z punktów mówił o przywróceniu Malty zakonowi. Jednak rok później traktat ów został zerwany i do oddania wyspy Kawalerom Maltańskim nie doszło. Zakon ostatecznie musiał pogodzić się z jej utratą, kiedy w 1814 roku traktat paryski oficjalnie uznał brytyjskie zwierzchnictwo nad wyspą.

Po upadku Malty wielki mistrz Ferdynand von Hompesch z konwentem udał się do

austriackiego Triestu. W roku 1799 roku, po rezygnacji von Hompescha, nowym wielkim mistrzem i protektorem Kawalerów Maltańskich został car Rosji Paweł I. Od roku 1774 roku na terenie Rzeczypospolitej Obojga Narodów działał katolicki Wielki Przeorat Polski, a po rozbiorach został przekształcony we Wielki Przeorat Rosji. W tym czasie stolicą Zakonu stał się Sankt Petersburg. W 1801 roku car Paweł I został uduszony przez członków swojej świty, wśród których było czterech kawalerów maltańskich. Następny car, Aleksander I, syn Pawła I, sam zrzekł się dziedziczenia stanowiska wielkiego mistrza, a na namiestnika kawalerów maltańskich mianował baliwa Mikołaja Sałtykowa. Rada Zakonu, za zgodą protektora cara Aleksandra I, zwróciła się w 1802 roku do papieża Piusa VII o wyznaczenie nowego wielkiego mistrza. W roku 1803 papież zatwierdził wybór Jana Chrzciciela Tomasiego, wspieranego przez prawosławnego wielkiego przeorata Rosji.

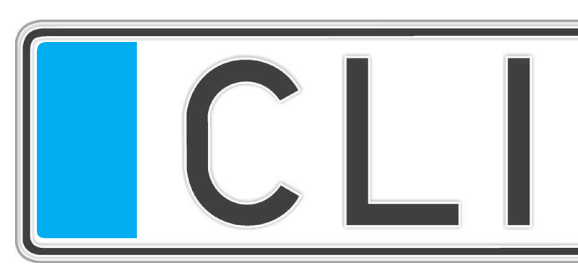
Po upadku Napoleona zakon odzyskał część swoich dóbr na Sycylii i w okolicach Ferrary, jednak trudności finansowe zmusiły Kawalerów Maltańskich do ich porzucenia i przeniesienia swojej siedziby do Rzymu. W XIX wieku rozproszeni po Europie kawalerowie maltańscy zaczęli zakładać nieformalne stowarzyszenia świeckie, będące odtworzeniem dawnej struktury przeoratów. Część z nich miała charakter katolicki, część protestancki.

Obecnie wszystkie katolickie stowarzyszenia kawalerów maltańskich są oficjalnie częścią Zakonu, zaś protestanckie stowarzyszenie angielskie i niemieckie funkcjonują niezależnie, ale stale współpracują i wymieniają doświadczenia z zakonem katolickim. Zakon w swojej części katolickiej liczy dzisiaj ok. 10 tys. członków, zrzeszonych w sześciu wielkich przeoratach, 4 subprzeoratach i 45 związkach narodowych. 160 członków jest Polakami.

Opr. i fot. (Szyw)



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-moto

Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Nieruchomości

Działki

Sprzedam działkę budowlaną, 2180m, Sadykierz, media 80m. Tel. 668-831-692

Mieszkania

Sprzedam piękne mieszkanie w centrum miasta Wąbrzeźna. ul. 1-go Maja, jedna z głównych ulic miasta. Mieszkanie w kamienicy o powierzchni 72 m2 do remontu. 3 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój. Do mieszkania należy strych i piwnica. Piękne słoneczne mieszkanie. Cena 190 000 zł do negocjacji. Tel. do kontaktu 699-905-628

Rolnictwo

Zwierzęta

Sprzedaj kurek odchowanych dostawa gratis. Tel. 503-508-148

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16a
tel. 54 288 65 62
87-600 Lipno
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Platanowa 1
87-600 Lipno
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze
Pogotowie Ratunkowe
Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie
ul. Plac Jana Dekerta 8
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe w Lipnie
ul. Jana Sierkaowskiego 10b
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy w Lipnie
ul. Stanisława Staszica 4
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 22 Stycznia 2
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład
Transportu Publicznego
w Lipnie
Dworzec Autobusowy:
ul. 3-go Maja 1D wew D1

Administracja:
ul. Sierakowskiego 10C
87-600 Lipno
Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja
Sanitaro-Epidemiologiczna
w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Gminna Biblioteka Publiczna
w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
tel. 54 287 40 01

Wiejski Dom Kultury Wichowo
Wichowo
tel. 54 288 16 93

Oświata

Zespół Szkół Technicznych
ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5
ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół Specjalnych
ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące
w Zespole Szkół
im. R. Traugutta
ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62
Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4
ul. Kazimierza Różyckiego 8
87-600 Lipno

Zespół Szkół im. Związku
Młodzieży Wiejskiej
ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem
ul. Wymyślińska 2
tel. 54 287 70 06
tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3
ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła Muzyczna
I stopnia w Lipnie
ul. Okrzei 3
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej w Lipnie
ul. Włocławska 16a
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej
Nowa Wieś 1
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług
Komunalnych Sp. z o.o.
w Lipnie
ul. Wyszyńskiego 47
tel. 54 287 47 00
Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
ul. Osiedle Sikorskiego 1
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków w Lipnie
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie
ul. Nieszawska 6
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki
Zdrowotnej Lekarze Rodzinni
ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami” Sp.j. Apteka Henryk
Mikołajczyk Maria Mikołajczyk
ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka
ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka
ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka Hanna Rutkowska
ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka
ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka
ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka Barbara Szychowska
ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka
ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

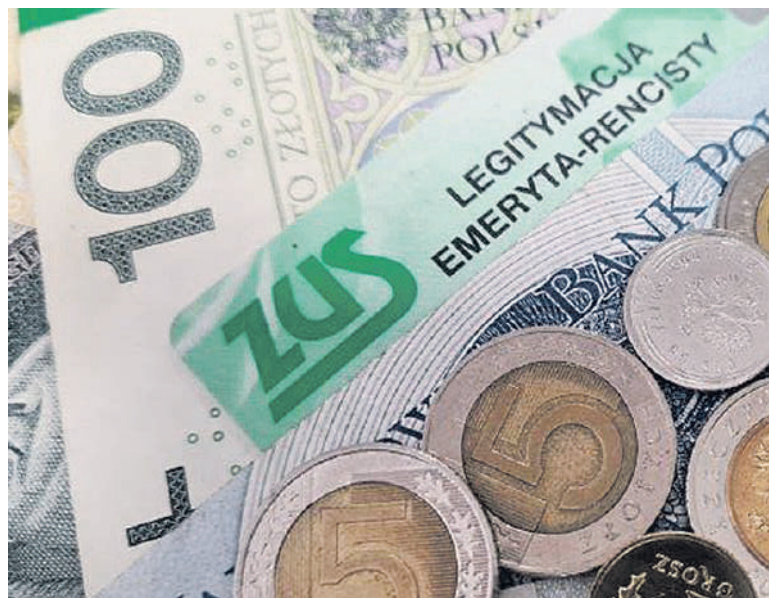
Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Emerytura po śmierci. Kiedy można ją zatrzymać?

REGION ▶ Prawo do emerytury czy renty ustaje wraz ze śmiercią osoby uprawnionej. Członkowie rodziny mogą jednak otrzymać ostatnie świadczenie zmarłego, jeśli ono mu przysługiwało. ZUS wyjaśnia, kiedy emeryturę lub rentę po zmarłym można zatrzymać, a kiedy trzeba ją oddać do ZUS-u



Nie zawsze trzeba zwracać do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych emeryturę lub rentę po zmarłym. – Jeśli przyniósł ją listonosz, gdy uprawniony jeszcze żył, to świadczenie można zatrzymać. Natomiast po śmierci emeryta, czy rencisty rodzina nie powinna już przyjmować pieniędzy od listonosza, bo jeśli to zrobi, to będzie musiała zwrócić świadczenie do ZUS-u. ZUS upomni się o pieniądze i będzie dochodził zwrotu wypłaconej kwoty – informuje

Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jeśli to było świadczenie, które zmarłemu przysługiwało, czyli za miesiąc, w którym zmarł – bez względu na to, czy śmierć nastąpiła pierwszego dnia miesiąca, czy w jego połowie, to uprawnieni członkowie rodziny mogą złożyć wniosek do ZUS-u o wypłatę tzw. niezrealizowanego świadczenia. ZUS wyda formalną decyzję i prześle pieniądze osobom

uprawnionym.

Aby uzyskać niezrealizowane świadczenie wniosek (druk ENS) należy złożyć w ciągu 12 miesięcy od dnia śmierci osoby, której przysługiwało świadczenie.

Kiedy trzeba zwrócić emeryturę przekazaną na rachunek bankowy

Nieco inaczej jest, gdy świadczenie wpływa po śmierci na konto bankowe. Obowiązek zwrotu dotyczy tych emerytur czy rent, które zostały wypłacone za miesiące następujące po miesiącu, w którym nastąpiła śmierć emeryta czy rencisty. Jeśli np. ktoś zmarł 1 sierpnia, a wypłatę emerytury ma na 10 sierpnia, to ZUS nie będzie dochodził zwrotu świadczenia za sierpień, uznając je za należne, ale będzie dochodził zwrotu za wrzesień jako należne świadczenie.

Może być też taka sytuacja, gdy wypłata emerytury za czerwiec była na 1 czerwca, osoba zmarła 25 czerwca a na jej konto 30 czerwca wpłynęła emerytura za lipiec z uwagi, że termin płatności świadczenia przypadał w weekend. W takiej sytuacji emeryturę za lipiec, która wpły-

nęła w czerwcu, trzeba oddać.

Co to jest niezrealizowane świadczenie z ZUS

Niezrealizowane świadczenie to takie, do którego zmarła osoba była uprawniona przed śmiercią, ale go nie pobrała lub nie zostało ono jej wypłacone. Jeżeli np. ktoś zmarł 1 lipca i ZUS nie wypłacił świadczenia, bo otrzymał informację o śmierci, to niezrealizowaną emeryturę można wypłacić członkom rodziny tej osoby – ale wyłącznie na ich wniosek.

– Niezrealizowane świadczenie to również takie, gdy osoba złożyła wniosek o emeryturę lub rentę i zmarła, zanim ZUS wydał decyzję przyznającą świadczenie. Dotyczy to także sytuacji, gdy osoba zmarła, zanim ZUS rozpatrzył wniosek o ponowne ustalenie wysokości emerytury lub renty. Należność przysługująca zmarłemu może być wypłacona uprawnionemu członkowi rodziny w ramach niezrealizowanego świadczenia – tłumaczy Krystyna Michałek.

Komu przysługuje wypłata niezrealizowanego świadczenia

W pierwszej kolejności prawo do niezrealizowanych świad-

czeń mają – mąż, żona lub dzieci zmarłego, jeśli prowadziły z nim wspólne gospodarstwo domowe. W drugiej kolejności mogą wystąpić małżonkowie i dzieci, z którymi zmarły nie prowadził gospodarstwa domowego, a w razie braku małżonka, dzieci, z którymi zmarła osoba prowadziła wspólne gospodarstwo domowe. W dalszej kolejności o niezrealizowane świadczenie mogą ubiegać się inni członkowie rodziny uprawnieni do renty rodzinnej lub ci, na których utrzymaniu pozostawała osoba zmarła, w razie braku wymienionych wyżej małżonka i dzieci.

Jakie trzeba złożyć dokumenty

Dokumenty, na podstawie których ZUS ustali uprawnienia do niezrealizowanych świadczeń, to w szczególności: odpis aktu zgonu, odpis aktu małżeństwa – w przypadku małżonka, odpis aktu urodzenia – w przypadku dzieci, środki dowodowe potwierdzające fakt prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego lub fakt przyczyniania się do utrzymywania osoby zmarłej.

(red), fot. ZUS

Region

800 plus – to już pewne!

Od 1 stycznia 2024 r. kwota świadczenia wychowawczego dla wszystkich uprawnionych zostanie podniesiona z 500 zł do 800 zł. ZUS podwyższy świadczenia z urzędu, bez potrzeby składania nowego wniosku.

Obecnie z programu „Rodzina 500 plus” korzysta ponad 6,5 miliona dzieci, w województwie kujawsko-pomorskim niemal 337 tys. Świadczenie wychowawcze przysługuje w wysokości 500 zł

do ukończenia przez dziecko 18. roku życia.

– Od nowego roku kwota świadczenia wychowawczego wzrośnie o 300 zł i będzie wynosić 800 zł. Dla rodziców

i opiekunów oznacza to, że na ich konta będzie wpływać rocznie o 3600 zł więcej środków przeznaczonych na utrzymanie dziecka. Przy dwojce dzieci jest to 7200 zł, a trójce – 10 800 zł

– informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Nie trzeba składać nowego wniosku, aby otrzymać wyższe świadczenie. ZUS po 1 stycznia 2024 r. będzie wypłacał świadczenia wychowawcze w nowej wysokości. Nastąpi to automatycznie i obejmie wszystkich uprawnionych, którzy złożyli wnioski o 500 plus w obecnym okresie świadczeniowym. Wszystkie inne zasady funkcjonowania programu pozostaną

bez zmian.

Świadczenie w nowej kwocie będzie wypłacane od stycznia aż do maja 2024 r. Nabór wniosków o świadczenie wychowawcze na kolejny okres, trwający od 1 czerwca 2024 r. do 31 maja 2025 r. rozpocznie się od 1 lutego 2024 r. Wnioski o świadczenie przyjmowane są jedynie elektronicznie: przez aplikację mobilną mZUS, na Platformie Usług Elektronicznych ZUS, na portalu Emp@tia albo przez bankowość elektroniczną.

(red)

TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO



Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3600 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45



Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Informacja

Wójt Gminy Lipno, działając na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2023 poz. 344 z późn. zm.), podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 17.08.2023 r. został sporządzony i wywieszony do publicznej wiadomości na okres 21 dni w siedzibie Urzędu Gminy Lipno, wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.

OGŁOSZENIE

Derby w A-klasie na remis

PIŁKA NOŻNA ▶ Rezerwy Tłuchowii podejmowały w pierwszej kolejce Wicher Wielgie... na jego boisku w Teodorowie. Tak było wygodniej i dla gości, i dla gospodarzy, kibice też mieli blisko. A skoro było tak zgodnie to i na murawie skończyło się remisem



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Oczywiście nikt nie odpuszczał, a to że Tłuchowia II w roli gospodarza zagrała na stadionie Wichra wynika oczywiście z modernizacji obiektu w Tłuchowie. Kibice, którzy na ten mecz dopisali, byli ciekawi inauguracji obu ekip. Wicher niezmienną kadrą, ale z nowym trenerem, którym został wieloletni zawodnik klubu - Tomasz Marczewski. Tłuchowska „dwójka” ponownie z Pawłem Bielickim na ławce, ale wzmocnio-

na personalnie. Dość powiedzieć, że w zespole jest Kacper Wyszyński, który cały poprzedni sezon rozegrał na boiskach czwartej ligi w pierwszej drużynie Tłuchowii. Jest też Alan Moraczewski. Napastnik zaliczył epizody w IV lidze. Kapitanem został Łukasz Zabłotowicz, niedawno jeszcze Wiśła Dobrzyń, a wcześniej w okręgówce również Tłuchowia I.

Początek był lepszy dla „gospodarzy”. Właśnie Alan Mora-

czewski dał prowadzenie Tłuchowii II. Później gra się wyrównała, a nawet częściej atakował Wicher. Doskonałą szansę na wyrównanie zmarnował kapitan zespołu Przemysław Kosowski, który nie strzelił rzutu karnego. Świetną interwencją popisał się bramkarz Bartłomiej Grzywiński. Gdy wydawało się, że pierwsza połowa zakończy się wynikiem 1:0, gola dla Wichra zdobył Marcin Boniecki.

W drugiej połowie próbowali jedni i drudzy, trenerzy wykonali po kilka zmian, ale bez skutku bramkowego. Oba zespoły podzieliły się punktami, remisując 1:1. Sięg obu ekip poznawać będziemy nadal w dalszych grach. Na pewno obie chcą grać o miejsca w górnej połowie tabeli, Tłuchowiec stać być może na czołówkę. Czas pokaże, a póki co w drugiej kolejce Wicher podejmie w sobotę od godz. 17.00 Start Radziejów zaś Tłuchowia II pojedzie do Bądkowa.

Tekst i fot. (ak)



Piłka nożna

Mień Lipno zaczął od wygranej

Dobry początek nowego sezonu w A-klasie dla Mienia Lipno. Zespół prowadzony przez Marcina Bartczaka pokonał na wyjeździe 3:1 GKS Fabianki.



Kolejny sezon w A-klasie, tak wygląda rzeczywistość klubu z tradycjami, który nawet jeśli do tych największych nie nawiąże już teraz, to zdecydowanie ma ambicję grania na wyższym poziomie. Aby tak było, trzeba wygrywać póki co na przedostatnim szczeblu rozgrywek. Na inaugurację lipnowianie to zrobili, choć grali na terenie jednego z najgroźniejszych rywali, a więc na stadionie w Chełmicy Dużej.

Mień od początku był groźny, wykorzystując m.in. gapiostwo bramkarza miejscowych, stwarzając kolejne okazje bramkowe. Rywale się odgryzali, ale to jednak nasz zespół był bardziej konkretny. Prowadzenie w 20. minucie zdobył dla Mienia wracający do Lipna Hubert Kotkiewicz. Do przerwy wynik się nie zmienił, a kilka chwil po niej drugiego gola zdobył właśnie Kotkiewicz. Gospodarze odpowiedzieli trafieniem

kontaktowym po godzinie gry, ale w 71. minucie wynik na 3:1 ustalił Dariusz Jesionowski.

Dobry początek oraz zebrany solidny skład z powrotami wspomnianego Kotkiewicza czy Kamila Markowskiego dobrze rokuje na kolejne mecze. W drugiej kolejce lipnowianie podejmą beniaminka z Osiecin. Początek meczu w sobotę o godz. 15.00.

Tekst i fot. (ak)



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Wisła zaczęła z przytupem

PIŁKA NOŻNA ▶ Po dobrym poprzednim sezonie w okręgówce Wisła Dobrzyń zdecydowanie chce iść za ciosem i w kolejnych rozgrywkach walczyć skutecznie o awans do IV ligi. Solidne wzmocnienia to zapowiadały, a wynik pierwszego meczu potwierdza. Nasz zespół rozbił w Kruszynie miejscowy Kujawiak aż 7:1!

Przypomnijmy, że Wisła już w poprzednim sezonie liczyła się w grze o czołowe lokaty, przez pewien czas nawet pachniało awansem. Ostatecznie do IV ligi weszły ekipy z Brześcia Kujawskiego i Aleksandrowa Kujawskiego, ale działacze z Dobrzyńa postanowili nie marnować potencjału, wręcz przeciwnie, jeszcze go wzmocnić. Mimo, iż odeszło kilku graczy, w tym zasłużeni jak Juliusz Habański, Bartosz Śmigiel czy Bartłomiej Budziszewski to wzmocnienia robią wrażenie. Wisła chce grać o awans i potwierdziła to już w pierwszej kolejce.

Pierwszą bramkę i w dodatku debiutancką strzałem głową zdobył Kacper Wiśniewski. Chwilę później drugą bramkę dołożył Mateusz Celmer, który silnie uderzył zza szesnastego metra. Skrzydłowy Wiśły mógł poprawić swój dorobek bramkowy, lecz nie wykorzystał rzutu karnego. W dalszych fragmentach Wisła nadal przeważała, gospodarze próbowali gry z kontry. Jeden z takich wypadów przyniósł



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

im korzyść, choć nie był to gol. W 30. minucie bezpośrednią czerwoną kartką został ukarany Kacper Orłowski, który faulował gracza Kujawiaka, wychodzącego na czystą pozycję. Na przerwę obie ekipy schodziły przy stanie 0:2.

Po przerwie Wiślaczy mimo gry o jednego zawodnika mniej zagrali bardzo dobrze i strzelili aż 5 bramek. W 57. minucie do bramki po akcji sam na sam trafił Adrian Bryszewski. Niestety przeciwnicy szybko odpowiedzieli honorowym

trafieniem, ale nasi zawodnicy nie pozostali dłużni i odpowiedzieli również szybko, a kolejną debiutancką bramkę świetnym strzałem z 18 metrów zdobył Sebastian Krajewski. Ostatnie 30 minut spotkania należało już tylko do Wiślaków,

a konkretnie do Adriana Nowaka, który w tym czasie zdążył skompletować klasycznego hat-tricka. Rezerwowego napastnika i przypomnijmy najlepszego strzelca Wiśły z poprzedniego sezonu pokonał bramkarza w 67., 71. oraz 80. minucie spotkania, pokazując tym samym, że podtrzymuje bardzo dobrą formę.

Wisła wygrała 7:1, ale co ciekawe liderem po pierwszej kolejce nie została, bo Lubienianka Lubień Kujawski z dwoma byłymi reprezentantami Polski (Maciej Dąbrowski, Jakub Tosik - red.) ograła Sadownika Waganiec aż 11:0. Dąbrowski zdobył 6 goli! Kibice z pewnością już nie mogą się doczekać starcia z mocniejszymi rywalami, tym bardziej że w Wiśle nie zagrało kilku zawodników, z Patrykiem Olewińskim i Sebastianem Raniszewskim na czele. Już w sobotę w Dobrzyńu Wiślaczy podejmą Gopło Kruszwica, początek meczu o 11.00. Relacja w kolejnym CLI.

Tekst i fot. (ak)



Tłuchowia na piątkę!

PIŁKA NOŻNA ▶ Lipno jest szczęśliwe dla piłkarzy Tłuchowii, którzy rozegrali drugi mecz w swojej czwartoligowej historii właśnie w tym mieście i drugi raz pewnie zwyciężyli. Ale tłuchowianie pomogli sobie przede wszystkim sami, deklasując rywala z Chełmna już w pierwszej połowie



W ubiegłym sezonie Tłuchowia raz grała na stadionie miejskim w Lipnie, pozostałe mecze domowe rozgrywała w Sierpcu. Wówczas pokonała 3:0 Noteciankę Pakość. Na początek rozgrywek 2023/24 władze klubu znowu wybrali Lipno i był to strzał w dziesiątkę, choć oczywiście najważniejsza jest wartość sportowa, a ta ma być bardzo wysoka. I w sobotę podopieczni trenera Wyszczakowskiego tę wartość oraz aspiracje klubu potwierdzili.

Po pierwszej kolejce to Chełminianka była wyżej w tabeli, bo wygrała z Izbicą Kujawską, Tłuchowia zaś zremisowała w Pruszczu. Ale od pierwszych minut meczu w Lipnie było wyraźnie widać, kto jest lepszy. Atak za atakiem gospodarzy i zagrożenie pod bramką gości – to normalny obrazek w to wyjątkowo upalne popołudnie. Jako pierwszy na listę strzelców wpisał się ładnym strzałem Dawid Marciniak w 13.

minucie. Chwilę później było już 2:0. Świetnie w środku pola pociągnął akcję Dawid Klepczyński, podał do Marciniaka, a ten obsłużył Dawida Kieplina. Tak sobie trzech Dawidów pogrążyło... W 25. minucie w polu karnym faulowany był Kieplin, który po chwili sam wykorzystał rzut karny. W tym momencie było już wiadomo, kto zapisze sobie komplet punktów.

Jeszcze w pierwszej połowie Tłuchowia stworzyła sobie kilka groźnych sytuacji, ale zabrakło skuteczności. Do przerwy wynik nie zmienił się. Po kwadransie drugiej połowy trener Tłuchowii dokonał potrójnej zmiany, oszczędzając swoich ofensywnych piłkarzy, bo już we wtorek (po zamknięciu wydania CLI – red.) kolejny mecz ligowy. W drugiej odsłonie mecz bardziej przypominał sparing, oczywiście pod kontrolą gospodarzy. W końcówce gola na 4:0 zdobył Jarosław Kułaga, zaś wynik ustalił strzałem samobój-

czym obrońca gości. Dośrodkowywał nowy napastnik Tłuchowii Gabriel Wiącek. Wynik 5:0, choć wysoki, to najniższy wymiar kary dla Chełmna.

Warto odnotować debiut w Tłuchowii Jakuba Domańskiego, ostatnio drugoligowa Polonia Warszawa. Z dobrej strony pokazali się nowi obrońcy: Luka Redek i Miłosz Cichosz. Swoje zagraли pozostali, sygnał do walki o koronę króla strzelców dał Kieplin. Prawdziwe sprawdziany będą z mocniejszymi rywalami, ale w tym spotkaniu Tłuchowia pokazała, że nie rzuca słów na wiatr o będzie się liczyć w grze o awans.

We wtorek 15 sierpnia nasz zespół zagrał w Wąbrzeźnie z beniaminkiem – Unią, zaś w niedzielę od godz. 17.00 w Lipnie z kolejnym beniaminkiem – Orleńcami Aleksandrów Kujawski. Relacja oczywiście w CLI.

Tekst i fot. (ak)



Wydarzenie

Dziewiąty bieg uliczny

27 sierpnia o godzinie 10.30 z PUK Areny wyruszy IX Lipnowski Bieg Uliczny z cyklu Grand Prix Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Przed biegiem głównym rozpoczną się biegi dla dzieci. Zapisy trwają, medale okolicznościowe czekają na każdego uczestnika.

27 sierpnia odbędzie się najbardziej oczekiwane przez biegaczy wydarzenie sportowe w Lipnie. Uczestnicy IX Biegu Ulicznego z cyklu Grand Prix Województwa Kujawsko-Pomorskiego będą mieli do pokonania 10 kilometrów. Organizatorem jest Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lipnie.

– W tym roku mamy przygotowaną nową, szybszą trasę, a mieszkańcy Lipna są zwolnieni z opłaty startowej – zdradza organizato-

rzy. – Widzimy się 27 sierpnia na PUK Arenie. Zapraszamy. Zapisy już trwają i na bieg główny, i na bieg dla dzieci.

Zapisy na bieg już odbywają się przez stronę gpkujawsko-pomorskie.sts-live.pl. Dorośli wystartują o godzinie 10.30 z PUK Areny na 10-kilometrową trasę ulicami Lipna. Wcześniej jednak gratka czeka na najmłodszych pasjonatów biegania. Dzieci rozpoczną rywalizację na PUK Arenie przed biegiem głów-

nym i zmierzą swoje siły na dystansach dostosowanych do wieku uczestników. Zapisy ruszyły przed kilkoma dniami pod numerem telefonu 663 952 400. Ilość miejsc jest ograniczona, a więc kto pierwszy, ten lepszy.

Najmłodsi, czyli dzieci urodzone w 2018 roku i później staną na starcie o godzinie 8.45, by przebiec 80 metrów. Urodzeni w 2017 roku do pokonania będą mieli trasę 120-metrową, 7-latkowie przebiegną 150 metrów, 8-latkowie – 180 metrów, 9-latkowie – 200 metrów, a 10-latkowie – 250 metrów.

– Podczas IX Lipnowskiego Biegu Ulicznego poznamy także mistrza i mistrzynię województwa kujawsko-pomorskiego WOPR – dodają organizatorzy. – Do zobaczenia na starcie.

Relację z biegu opublikujemy na łamach CLI.

Lidia Jagielska

Piłka nożna

Mustang na remis

W niedzielę 13 sierpnia o godz. 12.00 UKS Mustang Wielgie podejmował w meczu sparingowym Juventus Toruń.



Pierwsza połowa obfitowała w wiele sytuacji podbramkowych, ale do przerwy było 0:0. W drugiej połowie w 55. minucie Juventus objął prowadzenie po strzale

Wiśniewskiej. Do wyrównania doprowadziła Czubakowska w 75. minucie, dobijając strzałem z rzutu wolnego Kmiecika. Mecz zakończył się wynikiem 1:1. Za tydzień nasz zespół zmierzy się z Juventusem, 20 sierpnia o godz. 12.00 na wyjeździe, w trzecim meczu sparingowym. W sparingu zagrały: Gała, Smerczak, Ziemińska, Matuszyńska, Marchlewska, Redestowicz, Stroisz, Jesionowska, Pikos, Dobiesz, Czubakowska, Kmiecik, Dziecielewska, Kobyłecka, Pręgowska, Andrzejewska, Królikowska, Skrzyńska.

(ak)